

AWANS DO LIGI WEWNĘTRZNA SPRAWA SZCZECINIAN - czytaj na str. 6

WYD. 21

CENA 50 GR

E 208/64 Egz. Główny Regionalny 12.10/64

WYCIĘCZKI zagranicznych jeszcze w pełni

ROK XVIII Poniedziałek, 9. X 61 r. Nr 228 (5351)

W poszukiwaniu drogi prowadzącej do rozwiązania kryzysu berlińskiego

DAJSZ KONSULTACJE w Waszyngtonie i Nowym Jorku

WASZYNGTON PAP. Zgodnie z przewidywaniami obserwatorów, negocjacje w sprawie ewentualnego podjęcia rokowań między Wschodem a Zachodem, mające na celu znalezienie drogi prowadzącej do rozwiązania kryzysu berlińskiego, wkraczają w nową fazę.

JAK WIADOMO, w było spotkanie w Waszyngtonie między prezydentem Kennedym a ministrem Gromyką. Obecnie wstępne rokowania prowadzone będą na szczeblu dyplomatycznym.

Wodniacy czekają na deszcz

Żegluga w górnym biegu Odry wstrzymana z braku wody

WPROST trudno uwierzyć, a jednak za trzy, czterdzieści godzin, słońce nie będzie już widać. Okazuje się, że barkarze zeszłości już od dłuższego czasu siedzą nie mieląc i o stanie pogody, zwłaszcza w południowej części kraju i Czechosłowacji, wycieczkując kiedy wrzeszcze pojawiają się na tych obszarach uciążliwe przez nich deszcze.

W wielu rejonach rzeki stan wody zmniejszył się poniżej 30 cm. i żegluga została całkowicie wstrzymana. Jest to tym bardziej niekorzystne, że następująca się właśnie przewoży jesienna - zimowa wycieczka by barkarzom, szczególnie pokazuje zadaną.

Uroczystości Dnia Wojska Polskiego w Dąbiu i Zdrojach

WZCZORAJ wieczorem przed pomnikiem Wdźwędźności w Dąbiu odbył się czysty i apetyt podjętych z okazji Dnia Wojska Polskiego.

W DNU DZISIEJSZYM Ruak konferował będzie kolejno z ambasadorami Stanów Zjednoczonych w Bonn i Włocławku

ZMIANY w rządzie brytyjskim?

LONDYN PAP. Agencja Reutersa pisze, iż oczekuje się, że premier Macmillan przeprowadzi ważne zmiany w rządzie brytyjskim przed rozpoczęciem konferencji Partii Konserwatywnej. Jak wiadomo, konferencja ta rozpocznie się w środę w Brighton.

Porządkowanie Starego Miasta

KORZYSTAJĄC z pięknej pogody Miejski Zarząd Drog i Mostów przystąpił „pełną parą” do robot drogowych na Starowcu. W pełnym toku są prace przy remoncie ul. Staromłynskiej i części ul. Końskiej-Kieratu. Roboty zostały zsynchronizowane z zakładaniem instalacji i kanalizacji. Oprócz wykonania jezdnii i uporządkowania placu Orła Białego (w dwóch częściach), odnowione będą również przyłężki chodników. Mocno nadwerżone płyty chodnikowe zostaną rozebrane i ponownie ułożone w kostkach betonowych. Fugi wypełni zaprawa cementowa z ułożonymi w mozaikę kamyczka mi - tworząc w całości przystępny dla oka wzorzec dywanu. Już się kończą prace przy porządkowaniu ul. Mariackiej na odcinku od placu Zolnerza do ul. Końskiej-Kieratu. Prace wykonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, w ramach rekompensaty za oświetlenie dziur i rozko-

Na słonecznych szlakach SEZON WYCIĘCZKI zagranicznych jeszcze w pełni

WARSZAWA PAP. W ciągu 8 miesięcy br. w wycieczkach zagranicznych organizowanych przez „Orbis” wzięło udział 18 tys. osób. Przewiduje się, że do końca roku liczba ta wzrośnie do 30 tys. Najwięcej, bo ponad 100 wycieczek, zorganizowano dotychczas do Związku Radzieckiego.

Dziś w Szczecinie radzi sejmowa podkomisja do spraw radiofonii i TV

DZISIO SZCZECINA PRZYBYŁA Sejmowa Podkomisja do Spraw Radiofonii i Telewizji. W skład jej wchodził wiceminister Eugeniusz Krasnowski oraz posłowie: red. Hajduk, Kubicki i Sza duska. Podkomisja ma za zadanie sprawdzić, czy warunki pracy Szczecińskiej Rozgłośni i Telewizji, na konferencji kierownictwa radia i tv, zgłoszono kilka postulatów. Zmierzają one do zapewnienia możliwych warunków pracy radiofonii i zorganizowania przy rozdaniu własnych zespołów: muzycznego i wokalnego.

W czwartek sesja MRN

Zapowiedź reorganizacji rządu ZRA

LONDYN PAP. 15 syryjskich ministrów i wyższych urzędników w rządzie prezydenta Nassera podało się do dymisji. Oczekuje się, że zaorują oni usługi nowemu rządowi syryjskiemu. Wśród wyższych urzędników, którzy zgłosili rezygnację znajduje się również zastępca prezydenta Nassera dla spraw produkcji i Nuredin Kubała.

Porządkowanie Starego Miasta

Na ul. Mariackiej brygada zmienia nawierzchnie jezdni.

„PULASKI” w Szczecinie

PO RAZ PIERWSZY z ostatnich 4000 roku zawiał do portu szczecińskiego statek - baza s/s „PULASKI”. Odbrym znaczący przy nabrzeżu Bułgarskim z ładunkiem 25 tys. beczek sędzia przywiezionych z łowisk Morza Północnego dla przedsiębiorstwa połowowego „Gryf”. Z dostępnymi ładunkami sędzi przybył do Szczecina, jak zwykle, statek z bazy s/s „Kaszubki”.

Władysław Gomułka dokonał otwarcia Kanału WIEPRZ - KRZNA

LUBLIN PAP. 140 kilometrów Kanał Wieprz - Krzna, czołowa inwestycja melioracyjna w naszym kraju, w dniu 8 bm. oddany został do użytku.

KANAŁ łączy wody dwóch rzek, przybiegając przez 8 powiatów. Umożliwi on pełne zagospodarowanie 80 tys. ha dotychczas mało wydajnych łąk i pastwisk, oraz ok. 40 tys. ha gruntów ornych, stwarzając tym samym warunki dla nowego rozwoju tego rejonu.

W UROCZYSTOŚCIACH otwarcia kanału wzięli udział m. in.: i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward OCHAB, prezes NK ZSL - Stefan IGNAK, sekretarz generalny CK SD - Jan Karol WENDE, kierownik wydziału rolniczego KC PZPR - Edmund PRZESZKŁOWSKI i minister rolnictwa - Mieczysław JAGIELSKI.

OBŚBERNA RELACJE z uroczystości przynosi dziśszego prasa poranna. Otwieranie przemówienia W. Gomułka zamieszczamy na str. 2.

Po 2 i pół latach Wielkie PRANIE - nadal w BALIU

WARSZAWA PAP. W kwietniu 1959 r. uchwała Rady Ministrów zobowiązała resort gospodarki komunalnej i spółdzielczości do wypracowania planu ogólnego i szczegółowego na rok 1959 r. usługi w zakresie prania bielizny powinny zwiększyć się czterokrotnie, a chemizacja czyszczenia garderoby - pięciokrotnie.

REALIZACJA TYCH ZADAŃ na nastąpić przede wszystkim drogą stworzenia zdolności istniejących zakładów typu sklepowego oraz pełnego wykorzystania zdolności istniejących pralni poprzez ich modernizację i wprowadzenie prac na dwie zmiany. Mimo że od wydania uchwały minęło blisko 2 i pół roku, sytuacja nie wskazuje istotnych zmian na

lepsze. Istniejące pralnie komunalne i spółdzielcze mogą obecnie wyprać codziennie łącznie ok. 15,5 tys. ton bielizny (wzrost o 12 proc.).

Ten minimalny postęp uzyskano głównie dzięki modernizacji i rozbudowie pralni, natomiast w uruchomieniu nowych zakładów. Dotychczas było sformułowane w całym kraju załadunku 14 tys. szafek prania bielizny i zakładów chemicznego czyszczenia garderoby. Rady narodowe nie spełniają zadań. Jakie nakłada na nie w tej dziedzinie uchwała Rady Ministrów.

„Mazowsze” tańczy w USA

WASZYNGTON PAP. „Mazowsze” rozpoczęło w 30 bote tournée po Stanach Zjednoczonych premiera w gubernium missie Władysława Barze w stanie Pensylwania. Liczącym około 20 procent Polaków. Zespół artystyczny podburza publiczność odnosząc piękny i zasłużony sukces.

Nie do wiary

Kołomyjka

NA PODSTAWIE umowy zawartej pomiędzy Studenckim Punktem Usługowym „Bratniak” a Wojewódzkim Związkiem Gimnazjalistów i Szkoł Gminnych Spółdzielni w Szczecinie, czterech studentów podczas ferii wakacyjnych prali w charakterze kelnarów w gospodzie Miejskiej Spółdzielni Zaspokrajania i Zbytowania w Trzebiatowie. Jeden z paragrafów umowy określa, że należność za pracę powinna być przekazywana na konto „Bratniaka” do dnia 12 następnego miesiąca po przeprowadzonym okresie.

TYLE umowa. Student z podjętych obowiązków wywłaźł się, przeprowadzając w gospodzie dwa miesiące lipiec i sierpień. Nie można jednak tego powiadzić o Miejskiej Spółdzielni w Trzebiatowie, która zamiast należności za pracę, przelała do „Bratniaka” tylko wykaz należności.

MINEO już kilka tygodni, a student nie może dojechać się pieniędzy. Podobno „Bratniak” kilkakrotnie już telefonicznie ponaślą Spółdzielnię w sprawie wzięcia należności. Telefonowali też nieledwie raz sami studenci, ale na zarządzie Spółdzielni nie sprawila to większego wrażenia. Udaje, że za nominalnie.

STUDENCKA kieszka, tak wiadomo nie jest zbyt zasobna w gotówkę, ale nie tylko w ten sposób powinien być Związek Spółdzielni w Trzebiatowie wyrażać swoją opinię. Decydować powinna solidność w wywiązaniu się wobec swojej zobowiązania.

MAMY nadzieję, że w najbliższym Związku Gimnazjalistów i Szkoł Gminnych Spółdzielni spowoduje wyłączenie należności i tym samym natychmiast „Bratniak” kolonijnie „uprawiane” od kilku tygodni w Trzebiatowie Spółdzielni. (ns)

NA ANTENACH ŚWIATA

BRAZYLIA ZA NEUTRALIZACJĄ I DEMILITARYZACJĄ BERLINA

RIO DE JANEIRO PAP. Neutralizacja i demilitaryzacja Berlina pod warunkiem odzyskania przez ONZ — oto brzojsza propozycja pokojowego rozwiązania problemu Berlina. „Journal de Brasil” twierdzi, że powyższe propozycje zostały przedstawione w przelotnym trybie w Kongresie brzojskim przed ministrem spraw zagranicznych Danielem, który wystąpił z szeroką brzojską oceną problemu berlińskiego i inicjatywą pokojowego rozwiązania tej kwestii.

DONOSIE OBRADY TYMCZASOWEGO RZĄDU REPUBLIKI ALGIERSKIEJ

PARYŻ PAP. Jak donosi z Tunisu Agencja France Presse, dziś rozpoczyna się obrada Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej. Wśród obecnych ministrów w komplecie po powrocie ministrów upoważnionych do misji wzywają, a ewentualnym zwolnieniem rękoma algiersko-francuskimi.

OBRADE SEJMOWEJ KOMISJI PRZEMYSŁU LEKKIEGO, RZEMIOSŁA I SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY

WARSAWA PAP. Bieżąca Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy na ostatniej posiedzeniu, którym przewodniczył p. Józef Sychalski zapoznają się z wykonaniem planu podstaw zymkowych w I półroczu br. przez przemysł lekki, oraz przez drobną wytwórczość.

POLSKIE WEGORZE ZAAKLIMATYZOWAŁY SIĘ W BALATONIE

BUDAPEST PAP. Doświadczenia zaaklimatyzowały się w jeziorze Balaton polskie węgorki. W jezioro zostało wypuszczono do jeziora 70 tys. narybku przywiezionego z Polski.

JAK STWIERDZIAŁA ICHTIOLOGI, WEGORZE PRZYBIERAJA NA WAGĘ I STYBA NIEMIEDZI WŁOŻENIA DIETETY W BUDAPESTSKICH RESTAURACJACH.

SKIELEK CZŁOWIEKA PREHISTORYCZNEGO W GRODZIE W VAL DI VARRI WE WŁOSZACH

Rzym PAP. Szczęśliwi „homo sapiens” pochodzące z okresu neolitycznego znaleziono w skalnych wycięciach groby w zbliżej wawstwie Biosa. Wykoneone one tam zostały prawdopodobnie przez wodę w czasie wielkich deszczów.

KUCHENKI Z SAMOWYŁĄCZNIKAMI GAZU

KIEŁCE PAP. Radomska Wytwórnia Wyrobów Emaliowanych w Radomiu uruchomiła serijną produkcję udoskonalonych kuchenek gazowych. Wyposażone są one w termometry do mierzenia temperatury wewnętrznej płatkarni, oraz posiadają estery palniki przystosowane do wszystkich rodzajów gazu używanego na terenie kraju.

W roku przyszłym kuchenki wyposażone zostaną specjalnie w urządzenia — samoczynnie wyłączające gaz, które uniemożliwiają wydzielenie się gazu w wypadku zgászenia płomienia.

Zgromadzenie Ogólne NZ wznawia debatę

Czy w tym tygodniu poznamy następcę Hammarskjolda?



KORSPONDENT SINHUA donosi z Hinhop w depeszy z 8 bm, że obradujący tutaj trzej księżta laotańscy doszli w niedzielę do jedynego porozumienia, że premierem przyszłego koalicyjnego rządu laotańskiego będzie ksiądz Souvanna PHOUA.

W niedzielę rano odbyło się drugie spotkanie między księżtami, które trwało i godzinę. Jak dowiaduje się agencja Reuters, w czasie tych rozmów osiągnięto porozumienie, że przyszły rząd koalicyjny składać będzie z 8 przedstawicieli kierunków neutralnych, 4 przedstawicieli lewicy i 4 przedstawicieli prawicy. Każde z kierunków da ma w tym zakresie o trzymacie tekę wicediermura. Nadal jednak utrzymują się różnice zdań co do tego, kogo należy uważać za przedstawiciela kierunku neutralnego.

NOWY JORK PAP. Obserwatory przypuszczają, że rozpoczynają się tydzień przyniesie rozwiązanie sprawy następcy Hammarskjolda.

Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu toczyły się w tej sprawie zakulisowe rozmowy między przedstawicielami ZSRR i USA.

JAK PODOAJE Agencja Reuters, wyłonili się dwa stanowiska; Związek Radziecki uważa, że tymczasowego szefa sekretariatu ONZ, oraz trzech jego zastępców reprezentujących państwa Wschodu, Zachodu oraz krajów Azji i Afryki powinna zatwierdzić Rada Bezpieczeństwa, natomiast Stany Zjednoczone uważają, że Rada Bezpieczeństwa powinna wyłonić jedynie tymczasowego sekretarza ONZ, który dokooptowałby sobie trzech asystentów. Trudno przewidzieć, czy i w jaki sposób usunęte zostaną te rozbieżności.

Jeśli chodzi o ewentualnego tymczasowego następcę Hammarskjolda, to wymienia się powszechnie stalego przedstawiciela Birmy w ONZ U. Thanta.

Zgromadzenie Ogólne NZ wznawia debatę

DELHI PAP. Według ostatnich obliczeń, liczba śmiertelnych ofiar straszliwej powodzi, która nawiedziła ostatnio indyjski stan Bihar sięga tryśnastu tysięcy. Istnieją obawy, że liczba ta może być jeszcze wznosząca, ponieważ wiele osób zaginionych bez wieści. Min. nieznany jest los 100 uczniów jednej ze szkół, którzy wraz z nauczycielem schronili się przed wzbierającym nurtańskim Kiuł, na dachu szkoły.

Ofiara powodzi padło 130 tysięcy domów mieszkalnych. Woda przetrwała całe wiecie i osiedla. Zniszczenia uległy liczne drogi, mosty i linie kolejowe. Pod wodą znajduje się obszar o powierzchni ponad 150 tysięcy km kwadratowych. W niektórych okolicach poziom wody dochodzi do 2,5 metra.

Straty spowodowane przez powódź ocenia się na około 100 milionów rupii.

GRÓZNA POWODE spowodowana gwałtownymi opadami dotknęła także niektóre okolice Birmy, gdzie bez dachu nad głową są tysiące ludzi.

„Gdy nocą wiatr ze wschodu wieje, przynosi odgłos skargi z dala. To była Wsły, Niema fala, kiedy niedoła ich ześleje”.

OSOBLIWA żarłoczność pana Kriebela, który bez skrupułów określa dalej Niemien i Wisłę jako rzeki niemieckie, znajduje dalej wyraz w takim „poetyckim” wybuchu szowinizmu:

„Ołow nam dzieło przypomina, żeleka kę znow dopomnie opani niemiecka Warnia i Pomorz, Krolwiec, Poznan, Gdanek i Pazyzania”.

NO TAK, zupełnie niekła. Poeta z „Ost-West-Kurier” podiaga zbrojne dzieło przodków kolonizacyjnych barbarzyński wschód. Co znaczy jednak zapal poetycki! W ferworze tworzenia wymięgno się Kriebelowi i to, o czym nie chce mówić oficjalna propaganda. Abay zaś nie było żadnym wątpliwości, iż autor jest niezłomnym wyznawcą „Drang nach Osten”, zacięciem jeszcze jedna zwrotkę z długiego jak tasmieciem wiersza:

„Bisada, gdy kied naszymi o tym, że siemia ta jest naszym krajem! Niech także w staraniam nie ustawie, że wszystkie będziemy mieć w potostem”.

WSZYSTKO — a więc naturalnie Niemien, Wisłę, Poznań i Pazyzanie, nie mówią już o Pomorzu czy Wrocławiu. I chyba tylko szkielet miejscka należy przypisać fakt, że Herr Kriebel w swym wierszowanym wykazie pretensji terytorialnych pominał Warszawę i Lublin. Mimo to jego prooczenia nie wątpliwy jednak, że jego twórczość z zostanie wyróżniona nagrodą literacką, któregoś z ziomkostw. (ZAP)



PILFARSKIE Mieski były — o dawno — zjednoczona żyłka dla restauracji i różnych kawiarnianych knajpek. Na „pohybel” zwycięzcom i na otarcie lezwódka i wino laly ale karkafkami i butelkami Koss-towało to drogo, było dużo awantur, ale plany gastronomiczne zostały wykonane.

PO REMONCIE kapitalnym restauracja „OLENKA” prezentuje się okazale. W jadłodajni jest teraz czysto, a kelnerzy — przysmieszni, na rasie — liczą bezbiednie. Tylko butelkowej przydadły się trzy menuzarki. Można tu coś powiedzieć na temat kontroli z P.H.U. Pani zasz butelki tłumaczy, że „każdy chce żyć”.

W CYRUKU „POZNAŃ” Zachorował na grype treser szympanów p. D. Ruschlin. Oczekiwano, że mały zastępną w programie frywolne pawiany. Bardzo się podobają.

BARON CYGANISKI jest największym repertuarowym sukcesem Operetki Szczecińskiej. W roli węgierskiego werbownika hr. Honawy występuje od wczoraj Stanisław PRK z Operetki Śląskiej w Gliwiczach. Przedstawienie „Wielkiemu bohaterowi” — co z przejęciem notuje organizator widowisk p. Stefan WYSTRYKO. Na tydzień Kłopoty z licznymi „niezgodzonymi” wycieczkami z festem.

WIOGROHONA w „Delikatessach” są — niestety — śmiecie. Ze 12 do 15 zł za kilogram nie ulega zmianie. (A)

Tysiące ofiar powodzi w Indii

stało 600 tysięcy osób. Brzmiankie obliczeń, liczbą śmiertelnych ofiar straszliwej powodzi, która nawiedziła ostatnio indyjski stan Bihar sięga tryśnastu tysięcy. Istnieją obawy, że liczba ta może być jeszcze wznosząca, ponieważ wiele osób zaginionych bez wieści. Min. nieznany jest los 100 uczniów jednej ze szkół, którzy wraz z nauczycielem schronili się przed wzbierającym nurtańskim Kiuł, na dachu szkoły.

TOKIO PAP.

Tokijska Meteorologiczna podaje, że do południa wczoraj wybrzeży Japonii zbliża się z szybkością 145 mil na godzinę szczeni tajfun. Przypuszczalnie dotrze do wysp japońskich dziś po południu.

Młodzież szkolna uczi pamięć Wielkiego Paździelnika

MEODZIEŻ Państwowego Liceum Ogólnokształcącego Łobezie dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Paździelnikowej zobowiązała się przepracować dodatkowo 2 dni wolne od zajęć przy wykopaliskach ziemniaków w okolicznych PGR-ach. Zarobione pieniądze młodzież przeznaczna na budowę szkoły 1000-lecia w Zielonej Górze, realizowanej z „oogieł” zbirantych przez ZMS-owców, oraz na zakup instrumentów muzycznych dla szkoły.

Uczniowie liceum w Łobezie wzywają innych szkoły do podobnych zobowiązań oraz do wysławozadnictwa o najbliższy hufiec TOHP. (B)

HAWANA PAP. Jak donosi Agencja Pressa Latyno-Amerykańskiej, rząd Argentyny i Ekwadoru mają razem z żołnierzami armii amerykańskiej przeprowadzić w najbliższych dniach manewry wojskowe na terytorium Kuby.

NOWY JORK PAP. Amerykański rząd wyznaczył dyktando „Atlas”. Pożądany wypracować z Florydy przełaził około 4,500 kilometrów i spadł do Oceanu Indyjskiego.

Przemówienie Wł. Gomułki na uroczystościach otwarcia kanału Wieprz-Krzna (Omówienie)

PRZEMAWIAJĄC na uroczystości otwarcia kanału Wieprz — Krzna i sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka dziękując budowniczym tej największej w kraju inwestycji wodno-melioracyjnej podkreślił na wstępie znaczenie kanału dla obszarów objętych jego zasięgiem.

◀ Kanał będzie regulował stonki wodne na terenach położonych w 76 gromadzkich radach narodowych, na terenie 8 powiatów.

◀ Ogólna powierzchnia obszarów rolnych związanych z kanałem wynosi około 400 tys. hektarów. Długość tej inwestycji została uregulowane stonki wodne na 40 tys. ha gruntów ornych oraz na 80 tys. ha użytków zielonych.

MÓWIĄC o pomocy, jaką państwo udziela wsi, Wł. Gomułka podkreślił, iż pomoc państwa dla rolnictwa będzie dalej wznosząca. Plan 5-letni przewiduje, że w skali całego kraju inwestycje państwowe w rolnictwie w 1965 r. będą o 83 proc. większe aniżeli w roku 1960. Szczególnie miejsce w planie inwestycji rolnych zajmują melioracje. Melioracji wymaga 40 proc. gruntów ornych i pastwisk w Polsce.

W biejącej 5-lacie przeznaczona są na roboty melioracyjne ogromną jak na nasze możliwości sumę 17 miliardów zł, z tego na lubelskie województwo przypada przeszło 1,8 mld zł. Pozwoli to na dokonanie w woj. lubelskim melioracji na obszarze 100 tys. hektarów użytków rolnych. Największą z tych inwestycji melioracyjnych jest kanał Wieprz — Krzna.

POLITYKA ROLNA partii i rządu stwarza dobre warunki dla rozwoju rolnictwa i w miarę tego rozwijają wznoszą stale rentowność produkcji rolnej.

Rok obecny przyniósł nam dobry урожай. Chłopi mają więc możliwość spłacenia wszystkich zaległości podatkowych, świadczeń i innych opłat należnych państwu, mogą też sprzedać państwu w tym roku więcej zboża niż w roku ubiegłym.

PRZECHODZĄC do omówienia sytuacji międzynarodarodowej, mówca stwierdził, że obecnie, mimo że mocarstwa zachodnie nadal nie zgadzają się na zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, sytuacja zmienia się o tyle na lepsze, że Stany Zjednoczone uznają za konieczne rozpoczęcie wstępnych rozmów ze Związkiem Radzieckim w sprawach związanych z zawarciem traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną i Berlinem zachodnim. W ślad za tym powinny nastąpić oficjalne rokowania między Wschodem i Zachodem, co dawno proponują państwa socjalistyczne i czego z niecierpliwością oczekuje światowa opinia publiczna.

W IMIĘ ZABEZPIECZENIA POKOJU Związek Radziecki i wszystkie państwa obozu socjalistycznego domagają się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązania na tej pod stawie problemu Berlina zachodniego przez przekształcenie go w wolne, neutralne miasto. Głównym przeciwnikiem tego jest Niemiecka Republika Federalna, która nie chce się wyrzec myśli o wchłonięciu i zlikwidowaniu NRD. Są to marzenia ściennej głowy. NRD — to pokójowe, socjalistyczne państwo niemieckie — przynależy do Układu Warszawskiego i na straży jego bezpieczeństwa stoją siły militarne wszystkich państw członkowskich tego układu. Militaryści zachodniomiercy nie chcą dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, również dlatego, że nie chcą się wyrzec rewizjonistycznych, zaburzonych zamiarów wobec Polski i innych karajów socjalistycznych. I nie jest najważniejsze, że traktat pokojowy potwierdzi istniejące granice Niemiec z innymi państwami, a więc także i polsko-niemiecką granicę państwową na Odrze i Nysie. Nasze granice zachodnie i bez traktatu są bezpieczne. Uznania je już dawno Niemiecka Republika Demokratyczna, na ich straży stoi solidarnie cały naród polski, ich bezpieczeństwo gwarantuje cała potęga Związku Radzieckiego i wszystkich państw Układu Warszawskiego. Również mocarstwa zachodnie nie mają ochoty popierać roszczeń terytorialnych NRD. Nie leży to bowiem w ich interesach. Ilankonkencją przez traktat pokojowy istnieje ich zewnętrznych granic Niemiec mieć będzie jednak wielkie znaczenie dla pokoju, podnieć bowiem nosi zachodniomiercy rewizjonizm i ich odwetowej propagandzie.

Grafoman żarłoczny

ZACHODNIONIEMIECKIE piśmielka twójiznityczne nader chętnie drukują wierszale wierszydka, których autorzy w nieskończoność przeziwiają melancholijne i buńczuczne koncepty na temat naszych Ziem Zachodnich i Północnych. Absolutna i przynajająca głupota ich treści idzie w parze o lepsze z grafomania niecodziennego formatu.

Czasem jednak w owej powodzi mierzoty znajduje się prawdziwa perła, okaz grafomana doskonałego, przewyższającego swych kompanów po pierze znowo niedoładnością jak i szowinizmem. Takim właśnie grafolańdmanem jest niejaki Friedrich Karl Kriebel, który w jednym z numerów „Ost-West-Kurier” uraczył czytelników utworem pt. „An Oder und Neisse” (Nad Odrą i Nysą).

CZEGOZ doczytujemy się w wierszu pana Kriebela? Oóż interesują go... powiewie ze wschodu. Pisze bowiem tak:

„Gdy nocą wiatr ze wschodu wieje, przynosi odgłos skargi z dala. To była Wsły, Niema fala, kiedy niedoła ich ześleje”.

OSOBLIWA żarłoczność pana Kriebela, który bez skrupułów określa dalej Niemien i Wisłę jako rzeki niemieckie, znajduje dalej wyraz w takim „poetyckim” wybuchu szowinizmu:

„Ołow nam dzieło przypomina, żeleka kę znow dopomnie opani niemiecka Warnia i Pomorz, Krolwiec, Poznan, Gdanek i Pazyzania”.

NO TAK, zupełnie niekła. Poeta z „Ost-West-Kurier” podiaga zbrojne dzieło przodków kolonizacyjnych barbarzyński wschód. Co znaczy jednak zapal poetycki! W ferworze tworzenia wymięgno się Kriebelowi i to, o czym nie chce mówić oficjalna propaganda. Abay zaś nie było żadnym wątpliwości, iż autor jest niezłomnym wyznawcą „Drang nach Osten”, zacięciem jeszcze jedna zwrotkę z długiego jak tasmieciem wiersza:

„Bisada, gdy kied naszymi o tym, że siemia ta jest naszym krajem! Niech także w staraniam nie ustawie, że wszystkie będziemy mieć w potostem”.

WSZYSTKO — a więc naturalnie Niemien, Wisłę, Poznań i Pazyzanie, nie mówią już o Pomorzu czy Wrocławiu. I chyba tylko szkielet miejscka należy przypisać fakt, że Herr Kriebel w swym wierszowanym wykazie pretensji terytorialnych pominał Warszawę i Lublin. Mimo to jego prooczenia nie wątpliwy jednak, że jego twórczość z zostanie wyróżniona nagrodą literacką, któregoś z ziomkostw. (ZAP)

Wisłę można przejść w bród

KIEŁCE PAP. Wzrost temperatury w Kiełcach i w innych miastach tego województwa wskazywały w sierpniu plus 24 st.

Wskutek suszy poziom wody w środkowej Wisłę nadal obniżył się. W niektórych miejscach, gdzie można przejść w bród, gdyż głębokość koryta wynosi zaledwie 30 cm. Stała na Wisłę nie kursują. Na rzece spotyka się jedynie małe barki należące do Rejonów Dróg Wodnych w Sandomierzu i Puławach, których przewoźnicy są żądzą i inne materialnie potrzebne do regulacji Wisły. W tym celu wyznaczono na Dołbina utworzyć się na Wisłę setki wypożyczających słoju. Są one różne gatunki wypożyczających słoju. Są one różne gatunki wypożyczających słoju. Są one różne gatunki wypożyczających słoju.

Motorówką przez Odrę

ŻELBETOWY fragment WIELKIEGO ZRYWU

„MIRA” plynimy w kierunku wysp, na której mieszczą się sanatorium i gabinet kosmetyczny — dla statków. Motorówka ukośnie przebiega Odrę — gładką, błękitną i lekko zamgloną w październikowym słońcu.

Z prawej mijamy „Wulkan” ogromną stoczniową pochrylnię w budowie. Niedaleki jest bazar, gdy staną na niej pierwsze segmenty kadłuba, a później przy towarzyszeniu syren kąpieliska, wspaniale na modę pierwsza rodnia ze Szczecińskiej jednostki o pojemności 15 tysięcy ton.

Trochę dalej stoi niezawożony, też na „wyposażeniu” dziesięciotysięcznik „Domeyko”. Białozielony olbrzym zdaje się być nieczuły na zgiełk, trzaski i łomoty żelazta i terkotania nitowni; blyskają skrami spawaczy. Za nim w błękitnej mgłocie panorama Stoczni Warszawskiej, pochłynie rudałe kadłuby, żółte bramy suwnic, dźwigi. Szczecin...

WADUDNIŁY KAFARY...

PRZECIWIĘGLY brycz wozacz bliżej. Podłużny, wzniesiony sznur ziemi przecięto kiedyś szkodnym, prawie sto metrów szerokości kanałem Brodowickim. Dzieci on wywiez na dwoje Górną Okrętową i Dolną.

Na Górną rozsiadła się Szczecińska Stocznia Remontowa — drucik co do wielkości, po gdańskich, nakład tego rodzaju w Polsce.

Dolna, zaczęła garzęzami słońca i wiatry, do niedawna była zajem dla słowików i... wędzary.

Do niedawna, bo oto o wschodniego ujścia kanału przed kilkoma miesiącami pojawiła się podziemia i barki, zadużony parowóz Kafary. Włók w dno kanału, żelaztować, z zamknięto przebieg pasażerów ściana, z kanału robi się dok.

Za dwa lata, a może wcześniej, będzie tu można wprowadzić choćby takiego „Domeyke” i po usunięciu wody dobrać się do podwodnych części kadłuba, aby przywrócić im pierwotną „wyposażeniową” świeżość i odporność.

Wz. okresowy, a co cztery lata remont klasyfikacyjny, konieczny dla statków, tzw. atestu stwierdzającego pełną zdolność do żeglugi. Bez tego atestu nikt statkowi nie powierzy ładunku, nikt nie zaryzykuje ubezpieczenia.

Jedynki optymistycznie przyjąć czas remontu okresowego na dwa tygodnie, klasyfikacyjnego na półtora miesiąca, to dla samej tylko floty polskiej, liczącej prawie 370 tys. ton rezerwowych brutto, potrzebne by były doki o łącznej pojemności 40 tys. BRT. Tymczasem w naszych stoczniach remontowych mamy zaledwie 23 tys. BRT. A muszą one obsługiwać także remonty międzystatkowe i awaryjne, niezachęca też i klientów zagranicznych.

Jesli więc klasa i zmniejszeni jesteśmy za granicą remontować część naszej floty, przecież toż sama flota w pięcioletnie wzrosła o przeszło pół miliona ton!

Jedynki wypłyść, to intensywnie rozbudowa stoczni remontowych.

Ponad miliard złotych w pięcioletnie wypelni prawie zupełnie lukę między możliwościami floty stoczni, a potrzebami floty.

STOCZNIA DOGANIAJA

INWESTYCYJNY wysięg między flotą a stoczniami remontowymi, znacznie rozprószyły daleko poza linię startową. Jednak dzięki miliardowemu dopingowi biegną o jakis 40 proc. szybciej, tak, że do mety pięcioletni kł obaj zawodnicy dobiegną niemal równocześnie.

Dwu i półkrotnie zwiększony potencjał dokowy stoczni, do 18 tys. BRT, rozbudowa hal i urządzeń mechanicznych, zwiększenie dźwigowych, wydajne zmniejszenie udziału pracy ręcznej przy dwukrotnie większym zatrudnieniu — oto skutki miliardowego zastrzyku, dzięki któremu kwota remontów własnych statków nie tylko przestanie być w. problemem państwowym, ale nawet powstana pewna możliwość zafotografowania aszerzych i dochodzących usług klientom zagranicznym.

SŁOWIKI MUSZA USTAPIĆ...

NASZA motorówka ob szernym łukiem zwraca wzdłuż Dolnej Okrętowej. Krawędź kanału świeżo wycięła „pod sznurę”, na brzegu słowiki.

Wkrótce staną tu hale i hangary, nadbrzeżną darń wyprą betonowe nabrzeża poliniowane szynami dla dźwigów. Słowiki ustapia przed stoczniową muzyką żelaza i maszyn.

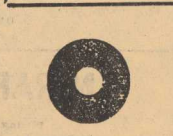
Z NIDZICY do Szczawnicy prowadzi malownicza droga.



Bolesław Rajkowski



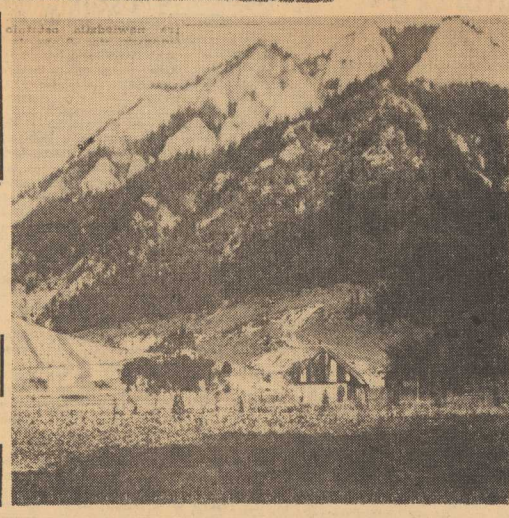
TURYSYCI zajmują przed spływem wodami Dunajca.



PRZEŁOM Dunajca wygląda nie tylko pięknie ale i malowniczo.



NA PRZEŁOMIE DUNAJCA JESIENIA



„Mira” podpiwa do przystani Stoczn. Przemysła się pod dźwigiem „Wrocławia”. Burzy parokate do minii. Na pokładzie leżą zdekontowane części, kreca się ludzie — cieśle, spawacze, malarze...

Przy sąsiednim keju nasze „Kafary” już prawie gotowe, odmowlane, eleganckie. W gnie bi jeszcze jakies statki, dźwigi na nabrzeżu, dalej blok hal produkcyjnych.

Ciasno jest w tej Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Nie tylko zeszła w szczecińskiej, ale i w gdańskiej.

KONIECZNA KOSMETYKA

KAŻDY statek co roku musi przejść remont

NA SALI zebrał się spory tłumek rodziców. Dyrektor szkoły apeluje: „Proszę państwa, prosimy zgłaszać się. To dla dobra szkoły, naszych dzieci!”

Absolutna cisza. — No wiesz, śmiało! — zachęca dyrektor.

Giuche milczenie.

Wreszcie, co słabsi, co bardziej nerwowie „zalamują się”. Gdy pierwszy wylom został zrobiony, zgłasza się jeszcze jedna mama i jeszcze jedna — byle skończyć, byle przedrzeć do domu...

JASNE, że w ten sposób wybrany komitet rodzicielski składa się z ludzi przypadkowych, którzy nie umieją, nie chcą czy nie

— aby Polska nie zginęła”, nie stanowił żadnej pomocy ani dla szkoły, ani dla rodziców. Z tym oczywiście zastrzeżeniem, że ist-

ciężar pracy złożono na barki rad klasowych, co jest dużą zaletą nowego regulaminu. Życie bowiem i praktyka wykazały, że rodzice najwięcej

gdzie skończyła się 2-letnia kadencja zarządu) dokonane zostały na wybory do nowych komitetów rodzicielskich, w innych nastąpią — jak zwykle na początku nowego okresu pracy — jakies zmiany personalne. Jest to właściwy moment do przemienienia zadań stojących przed komitetami rodzicielskimi, a przede wszystkim do wyszukania spośród rodziców ludzi najbardziej odpowiedzialnych, dających gwarancje dobrej pracy komitetu rodzicielskiego.

MAMA W KOMITECIE

mogą — wszystko jednemu — wszystkim wyjątki, mogą — wywiązać się z które potwierdzają te te klisze, uciążliwa ich dziecko.

Weszliśmy roku weszli w życie nowy regulamin komitetów rodzicielskich. Główny wielu szkółach (tam.

ROZPOCZĄĆ się nowym rok szkolny w

MOMENT startu ma decydujące znaczenie.

(St. O.)



„JA PANA URZĄDZE”...

J. P. GAWLIK w „ŻYCIU LITERACKIM” w ciekawym artykule pt. „JA PANA URZĄDZE” analizuje zjawisko na tyle, niestety rozpowszechnione, że zasługuje chyba na nazwę społecznej choroby. Mowa o — wyrażając się łagodnie — fałszywych oskarżeniach:

„Jesteśmy opętani manią donosicielstwa, rozróbek, wzajemnego wykładania się. Pracownicy odpowiedzialnych komórek powołanych do ścigania przestępstw i wykroczeń stwierdzają, że w niektórych częściach kraju niemal połowa spraw — to fałszywe oskarżenia, zmierzające do wyrażenia personalnego wykonania przeciwnika. Są to donosy o motywach wyrażających osobistych, stanowiących element wielkiej podjarzanej wojny, jaka prowadzi się w nas o siatnowiska, wpływy, stan posiadania”.

Autor artykułu podaje szereg charakterystycznych przykładów tej „wojny”, przykładów, które znalazły swój finał w sądzie, gdzie donosiciele zasiadają na ławie oskarżonych. Ale czy zawsze tak bywa? Czy w tej brudnej fałd donosicielstwa nie utonęło dobre imię wielu uczciwych i ofiarnych ludzi? Autor apeluje w zakończeniu:

„Dajmy o to, aby wielkiej zasady demokratyzacji naszego życia, prawa do słusznej i uczelnej krytyki nie przysłonił drugi, brudny mur — mur oskarżeń i rozróbek... Dajmy o cudze dobre imię, bo nigdy nie wiadomo, kiedy i kto rozrobi nas...”.

GWÓDZ DO ŚCIANY

JERZY URBAN w „POLITYCE” opisuje smętne perypetie przelętnego śmiertelnika — mieszkańca Warszawy, który ma do dyspozycji dwa puste pokoje z kuchnią. W tym celu i w podobnych i szkodliwy zamiar zapewnienia mieszkańca z trudem zdobytego mieszkania. Dodajmy, że — tak jak i większość śmiertelników — dysponuje dość znacznym kredytem w „ORS-ie”. Zadałoby się — sprawa do zaliczenia? Ależ bynajmniej! Tu dopiero zaczyna się seria Kłopotów i kłesk, w których wyniku do śmiertelnika wypycha mieszkanie narozczajnymi przy mieszkanie zdobytych grani, rozpoczyna bezadzielną walkę z rozmaitego typu rzemieślnikami zamawiając, względnie reperując rozmaite części meblowania — i po wydaniu całej zaszczerdzonej gotówki załaził się na wielolet ratami. Wniosek z tych doświadczeń:

„Mieszkanie mogą urządzić u nas albo ludzie, którzy mają bardzo dużo pieniędzy i zarzem spota gustu i przedsiębiorczości — by przeciwstawić się dyktatowi rzemieślników, albo ludzie o talentach wirtuozów polszczyńskich z daleko posuniętą zdolnością do maisterkowania. Ale nie po prostu ludzie. Urządzenie mieszkania — to nie jest zabawa dla normalnego człowieka”.

Przykre, ale prawdziwe. Dodajmy, że nie tylko w Warszawie.

PRACUJE SIĘ, TO WSZYSTKO.

A CHRUSZCZYŃSKI w „POLITYCE” podejmuje raz jeszcze (w artykule pt. NAJWIĘKSZY CZAS) próbę przeżywania zjawiska egotyzmu w najmłodszej generacji naszych pisarzy. I konkluduje apelem:

„Piszcie, miłi, mniej, a lepiej. Odniescie wreszcie szawarsztwając się się miły, które przedstawia ideowe oblicze młodego pokolenia, w zasieplonej pogoni za drugą, w ciaglej, lawie i stylizowaniu szczegółów życia wedle ledniego szablonu, w studiowaniu przez teleskop tego, co jest świetnie widoczne golemu oku — nie powstają dzieła”.

Warto tu zanotować zakończenie świętego felietonu KIJOWSKIEGO w „PRZEGLĄDZIE KULTURALNYM” pt. „TOMASZU MANNIE, MODL SIĘ ZA NAM!” Na przykładzie twórczości i tego wielkiego pisarza autor stwierdza:

„Do tego gabinetu nie mają wstępu ani metne spekulacje, ani weltschmerz, ani szaleństwa megalomanii. Pracuje się. To wszystko”.



JAK W WENECEI



JEST w pięknym włoskim mieście Wenecji plac Świe. Marka, a na nim fontanna. Tam nie sta, że jeśli okorowanu Wenecją tu rysta wrzuci do fontanny drobny pieniążek — to wróci ci jeszcze kiedyś do pięknego miasta. Ale Szczecin też może pochłubić się podobnym do weneckiej fontanny obiektem. Jest to „Etra”. Tegoroczni turyści odwiedzający nasze miasto wrzucali do basenu drobne monety wyrażając tym samym życzenie powrotu do Szczecina. Leży tych pieniążków na dnie dużo. Świadczy o tym, że przy barze „Etra” rodzi się szczecińska tradycja.

DAMSKIE ZALE



WSZYSCY, nawet najzagorzalsi palacze zgodzą się z opinią, że palenie jest zjurnym nalogiem, ale tylko palacze wiedzą, jak trudno jest się od tego odzwyczeć. Pała też i kobiety, dla których fabryki produkują specjalne usiatkowe papierosy. Do niedawna jeszcze mniemano było, że każdemu kłósku dając „Nysę”, „Damskie” i „Płaskie”, a teraz nie. I nie wiadomo dlaczego. Bo jeżeli Przedsiębiorstwo „Ruch” nie zaopatrzy kłóskową w te gatunki papierosów mając na uwadze zdrowie kobiet, to tym sposobem celu nie osiągnie. Damska reszta palaczy przetrwała się nie na cukierki, a na „męskie” papierosy. Widać, niech już będą w kłóskach „Płaskie”. Zawsze to palenie i kłóskowa i angażuje, a więc nie tak szkodliwe jak „Gwionty”.



USZANUJMY POWAGĘ CMENTARZA

„BYWAM codziennie na Kmentarzu i przechodzę obok cmentarza, nie od strony ulicy, lecz od posesji p. T. i widzę, co się dzieje na cmentarzu. Ciszę cmentarną przerywają pijakie krzyki i awantury grających w karty. Tu i ówdzie spokój można przy zachowanych w niedużych miejscach, po zachodzie słońca, ale ludzie zaliczających swe potrzeby fizjologiczne. Przechodząc przez cmentarz, widzę i patrzę na to, co się tu dzieje. Kto wreszcie pociągnie kres tym niemiłym praktykom na cmentarzu?”

S. W. adres znany redakcji

W PEŁNI podziwiamy obruszenie Pani, dziwi nas tylko, że sprawa ta nie zainteresowała Komendy Dzielnicowej MO. Sądymy, że patrol milicyjny przed cmentarzem i przedziałem stają i pilnie pilnują.

PRZEPEDZIC BANDY WYROSTKÓW!

NA TURZYNIE — pisze nasz Czytelnik — jest plac składowy drzewa dla pobiskiego tartaku. Na tym placu gromadzą się grupy wyrostków w wieku od 15 do 17 lat, które zuchwale zacierają przechodniów. Jeśli nie mają co robić, niech idą na wykopki. Po mogą naszym PCR-om i uczcicie zarobka pieniądza. W każdym razie milicja powinna przepędzić tę zgraję rozruchalonych chłopaków.

NIC nie szkodzi, jeśli policja nie ma czasu, to patrol milicji i zamierzają się jak „bawia się” ci młodzieńcy z Turzyna.

REDAKCYJA

Lepiej palić mniej, ale dłużej...

OSTROŻNIE Z KOISEM bo nie mamy go za dużo!

OKOŁO 70 PROC. odbiorców — mieszkańców, biur i urzędów ma już opał w piwnicach. Reszta powinna zapoznać się do końca listopada, kiedy to kołczy się pierwszy 17 w. rzut. Z węglem nie ma kłopotów. W każdym z 5 składów opałów Szczecina, a także w miastach powiatowych, węgla jest sporo. Dość powiedzieć, że zapasy zgromadzone w tych składach wynoszą 22 tys. ton. I, tyle ile nie było żadnej jesieni, a bieżące dostawy regularnie nadchodzą.

Warto by także pomyśleć w jaki sposób pouczyć posiadaczy domowego, ciężkiego centralnego ogrzewania palenia mieszkanka. Inaczej, którym właściciele pieców kaflowych zarządzą „łatwego palenia” mogą mieć też zimy nie-ko kłopotów.

Opieka zakładów pracy potrzebna kursantom Uniwersytetu Robotniczego

SZCZECIŃSKI Uniwersytet Robotniczy przysłał w bieżącym roku na kursy opłakowe ponad 380 uczniów. W studium organizacji są jeszcze klasy technicznego Rucia Trasy i Dyrekcji Okręgowej PKP. U.R. ma możliwość przysłać w większej liczbie kandydatów do klas wstępnej, V, VI i VII.

DYREKCJA Instytutu państwowych zakładów pracy powinna zbadać, czy w pracownikom brak podstawowej wykształcenia i pomocy w wyrobieniu. Słuchacze U. R. obok wykształcenia ogólnego mogą równocześnie zdobywać fach. Przy szkole podstawowej cynane jest przedzakoła dla dalszej nauki uczących się. Również kierownictwa zakładów pracy powinny się zainteresować jak się uczą ich pracownicy i czy w ogóle chodzą do szkoły. Widać bowiem kierownictwa i nauczyciele nie pokazują się w szkole, albo zrywają z nimi i nie przychodzą na pierwsze wykładach.

OTWARCIE OGNISKA BALETOWEGO I MUZYCZNEGO W DKK

DIS, tj. 9 bm. nastąpi w Domu Kultury „Kolejarza” otwarcie Ogniska Baletowego, a 11 października otwarcie Ogniska Muzycznego. Obydwie uczucia toczy rozpoczyna się o godz. 17. Ognisko Plastyczne przystąpi do zajęć. Są również miejsca na kursach języków obcych, jak też: kroju i szycia i II stopnia.

GORZEJ JEST Z KOKSEM. Wobec niedostatecznej produkcji koksu w naszym kraju i przy ogromnym zużyciu go przez zakłady przemysłowe od lat występuje na rynku deficyt koksu, który szczególnie dla o sobie znaczącej zimy. Rosnie bowiem ilość odbiorców, a przysłać koksu nie zostają zwiekaszane. Oblicza się, że dla Szczecina, będącego w województwie prawie wyłącznym odbiorcą koksu, zabraknie ok. 25 tys. ton.

W tej sytuacji Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem zmuszone jest ograniczyć sprzedaż koksu. Każdemu odbiorcy (zbiornemu i in dywidualnemu) do 75 proc. przysłać mu ilość koksu dodawać się będzie 25 proc. węgla.

Nie ma on egzystować w piwnicy w charakterze do wodu braku koksu na rynku czy niedostatecznej jego produkcji przez naszą gawoninę (70 tys. ton rocznie), ale powinien być spalany łącznie z węglem. Fa chowcy twierdzą, że jest to i możliwe i korzystne, erte ba tylko umieć palić tak mieszkanka.

Dlatego, apelujemy zwłaszcza do Instytutu, biur i innych przedsiębiorstw użytkowujących duże ilości koksu, aby zrozumiały potrzebę palenia koksem połączone z węglem.

Większość palaczy jest przeszkolona i zna zasady palenia tak mieszkanka. OPHO wyda niabawem instrukcję odcie i można otrzymać w składach opałowch, pouczając o sposobie racjonalnego palenia w kottach.

Warto się było potrudzić

WYSOKIE NAGRODY dla uczestników konkursu porządkowego

OGÓLEM około 40 tys. złotych przegnała Miejska i Dzielnicowa Rada Narodowa (Pogodno) na nagrody dla zwycięzców konkursu porządkowego pt. „KWIAŹY I RABATY”, prowadzonego przez duży okres czasu przy współudziale Kuriera Szczecińskiego. Każda z nagród pieniężnych, przewidziana są też dyplomy (lip), wyniosła tym samym prawie 5000 zł. Warto się więc było potrudzić. Przewiduje się, że pod umowne wyniki konkursu i rozdanie nagród odbędzie się 20 dni.

Wydawnictwo „Kurier” w konkursie wykazał nieskazitawą postawę, który był też w akcji „Kwiazdy”.

Tanio i modnie ubierzesz się przy ul. Wielkiej 14

NA KONCIE spółdzielczości szczecińskiej zapisano na ten sposób powiatowe osiągnięcia w dziedzinie rozszerzenia sieci handlowej.

Biuro Handlowe Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy otworzyło w SZCZECINIE, przy ul. WIELKIEJ 14, dwa nowoczesne wyposażone sklepy konfekcji męskiej i damskiej oraz dziewiczarstwa.

Zwiedziłmy poszczególne stoiska i zachwyceni byliśmy znajdującymi się w sprzedaży modelami odzieży damskiej, męskiej i młodzieżowej. Podobały nam się szczególnie jesienno-zimowe płaszcze i kosturki damskie, będące krzywkim najnowszym mode, urocze są pokazane nam krzywe damskie na baranku. Kierownictwo sklepu nie zapominało również o popielonowych płaszcach damskich, tak bardzo przydatnych we względu na panującą piękną pogodę jesienią.

Również i ród męski nie został pozostawiony. Ubrania męskie, spodnie, marynarki, jesionki, płaszcze po pełnowe — wszystkie style według najnowszej mody zadawczo mode najwygodniejsze i przystępne. Należy wspomnieć o dużym wyborze odzieży młodzieżowej — płaszczy jesienno-zimowych, popielonowych, budrysów, szerokiego asortymentu dziewiczarstwa męskiego, damskiego i dziecięcego.

Kierownictwo sklepów postawiło sobie za cel — o przystępnej cenie dostarczyć szcecińskim i szczecińskim modną estetyczną i jakościowo pierwszorzędą odzież. Nowo otwarte sklepy przy ul. WIELKIEJ 14, stawiać można w rzędzie sprzedających placówek handlowych Szczecina.

PORTIER potwierdził.

— Proszę mi pokazać książkę meldunkową. Milicja — mignął mi przed oczami niebieska legitymacja.

— Proszę bardzo — portier wy dobył spod kontuaru grubą księgę w oprawie czarnej.

— Panu porucznikowi chodzi o wczorajszych gości?

— O wczorajszych także — oficer zaczął wodzić palcem po ostatniej stronie. — „Klara Warzykowa. Inspektor WZSP”. Co to jest WZSP? — zapytał portiera.

— Wojevodzki Związek Spółdzielni Pracy.

Pod rubryką z nazwiskiem Warzykowej figurował Machnicki. „Dyrektor Pivst. Machnicki. Dąbrowa”. Piotrowski na podstawie dowodu mógł wprawdzie wpisać inżynier, usłyszawszy jednak, że Warzykowa mówi do niego per: panie dyrektorze — wybrał dyrektora. Mijęł mu to brzmiało.

W rubryce następnej znajdowało się nazwisko Olkuskiego: — „Konrad Olkusk. Leśniczy”. Pokój nr 7. Warzykowa miała czwórka, Machnicki — trójka. Według oświadczenia Piotrowskiej trójkę powinien jednak zajmować Olkusk.

PRZEWROCIL kilka kartek, cofając się wstecz. Znalazł ich pod datą 27-go października. Tym razem się zgadzało. Olkusk — trójka, doktorowa — czwórka.

13-go października — tak samo: trójka, czwórka. I dalej, 29 września: leśniczy, doktorowa — trójka, czwórka.

Regularnie co dwa tygodnie — dwa nazwiska, jedno pod drugim i dwa sąsiadujące ze sobą pokój.

Portier obserwował go z zaciekawieniem, nie odzywając się.

— Zauważyłem — porucznik zamknął książkę — że pan Olkusk zatrzymując się u was, dostaje stale ten sam pokój.

— Tak — trójka.

— A teraz dostał siódmkę.

— Bo trójkę zajął pan dyrektor Machnicki.

Pan Machnicki przyjechał właśnie z pania Warzy-



rzykowa. Samochodem przyjechali. Bardzo ładny samochód.

— Skoro pan Olkusk dostawał zawsze trójkę, mógł pan dać Machnickiemu jakiś inny pokój — zauważył oficer.

— Myślałem, że pan leśniczy nie przyjedzie. — Myślałem, że Machnicki zajął jego miejsce — dopowiedział sobie porucznik. — A może istotnie padał... Portier jak gdyby odgadł jego myśli.

Pan Machnicki, to starszy, poważny człowiek. On ja tylko tutaj podwoził i dzisiaj jedzie dalej.

— A tak sobie trochę porozmawialiśmy. Czekaj na nich na dole, bo oni obaj bardzo wczesnie wyszli. Najpierw ona, a zaraz potem leśniczy... — Machnicki nie opuszczał hotelu?

— Nie. Byłem przez cały czas w dyżurce.

— A Olkusk o której wyszedł?

— Tak dokładnie, to nie wiem, ale nie było jeszcze wpoł do siódmki.

— Nie zauważył pan, czy w jego zachowa-

Śladem naszych artykułów

Wiwat biurokracja a dla łatwownych „figa”

15 WRZEŚNIA ZAMIESZCILIŚMY W „KURIERZE” NOTATKĘ PT. „ŚLIMACZY REMONT ZAGRAZA WYNIKOM NAUKI W TECHNIKU ŁACZNOŚCI”. CHODZIŁO O PRZEWLEKAJĄCĄ SIĘ RENOWACJĘ BUDYNKU POZYT. W KTÓRYM CZĘŚĆ NALEŻĄCA DO TECHNIKUM WYKONAWCA OBIECAŁ UKOŃCZYĆ W SIERPNIU BR. SKRYTYKOWANA ZOSTAŁA RÓWNIEŻ JAKOŚĆ WYKONYWANYCH ROBÓT.

W ODPOWIEDZI, DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA WYKONAWCZEGO — SPB, NADESŁAŁA „WYJAŚNIENIE”, W KTÓRYM WYRAZA ZDZIWIENIE SKĄD OTRZYMALIŚMY TEGO RODZAJU INFORMACJE BOWIEM — JAK DONOSI DALEJ PISMO — WEDŁUG UMÓW PISEMNYCH MIĘDZY INWESTOREM (DOPIT) A WYKONAWCĄ (SPB) TERMIN ODPADNIA BUDYNKU PRZEWIDZIANO JEST NA 31 GRUDNIA BR. WPRAWDZIE PRZYREZCZONO WYRĘCZANIE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI CZĘŚCI, W KTÓREJ MIEŚCI SIĘ TECHNIKUM, ALE BEZ ŻADNEGO KONKRETNEGO TERMINU NA TEMAT ZŁEJ JAKOŚCI ROBÓT DYREKCJA SPB ZACHOWUJE „SKROMNE” MILCZENIE.

W PRAKTYCE sprawa przedstawia się „trudnie”. Dyrekcji poczy zależało bardzo na ukończeniu remontu szkoły przed rozpoczęciem nowego roku, dlatego w kwietniu br. ustalony został tok postępowania. Ponieważ remont technikum miał zasrebrony priorytet, szczegóły zostały więc omówione między inspektorem nadzoru E. GRZEBYWYKIEM, a kierownikiem budowy Z. BERGO. Na tej podstawie ustalono termin zakończenia remontu w końcu sierpnia. W międzyzakończony dyrektor technikum zachodził na budowę, niepojmując się słabym postępiem robót, na co kierownik budowy odpowiadał, żeć, żaląc się, że brak mu dostatecznej ilości miedzi.

Kiedy po naszej notatce, a także artykule w „Głosie Szczecińskim” wybuchł „bomb” o termin, dyrekcja SPB z całym spokojem sięgnęła po własne umowy i umyła ręce od wszelkiej odpowiedzialności.

Po takiej nauce dyrekcja DOPIT z pewnością będzie teraz przeszedł szczegółów umów piemch. Na razie jednak zdaje się, że kierownictwo SPB sądzi o skandalicznej jakości robót. Równie niecierpliwie czeka na to „Kurier”. (B)

— Tak — portier przytaknął. — Zauważyłem. Kiedy mu powiedziałem, że pani doktorowa już wyszła, tak się jakoś od razu zmienił na twarz. I wyleciał zaraz na ulicę. Był bardzo zdenerwowany.

— A po powrocie? — Pótniej to było tak: — Piotrowski nie wiedział co prawda do czego zmierzają pytania porucznika, wyczuł jednak, że chodzi o coś poważniejszego. — Najpierw wrócił Olkusk. A że Machnicki rozmawiał właśnie z mną, to i on tutaj przystąpił. Machnicki ucieczył się, ale od razu na niego z buzia. Tak na wesoło. Ze niby zaprosił ich na śniadanie i, że zapomniał. Mówił i też o wędlinach, że najlepsze domowe... Później wrócił doktorowa. Powiedziała, że poszła na spacer. Olkusk był czegoś zły, i kiedy Machnicki poprosił, żebym mu wytłumaczył jak się jedzie do stacji benzynowej, odciągnął Warzykową na bok i coś tam do niej mówił. Wyglądało, że się kłócił...

— Nie słyszał pan, o czym rozmawiali? — Nie, nie słyszałem — zaprzeczył portier z prawdziwym żalem. — Za daleko stał. On ją specjalnie odciągnął, żeby nikt nie słyszał.

— I co potem? — No, potem pojechali.

— Nie wie pan, gdzie? — Do leśniczówki.

Jeszcze jedno pytanie. Czy Olkusk po powrocie z miasta wstępował może na górę do swojego pokoju? — Nie, cały czas był w hallu. Warzykowa tak samo.

PORUCZNIK podziękował i opuścił hotel. Przed wyjściem czekała służbowa „Warszawa”.

— Do Komendy! — rzucił szoferowi. — „Warszawa” pomknęła na Basztową, a po kilku minutach znowu okrążyła Rynek i skręcając w Byerską wjechała za Miasto. Obok kierowcy siedział sierżant, przejęty zadaniem jakie miał wykonać.

[ciąg dalszy nastąpi] (16)

KURIER SPORTOWY

Nie było niespodzianki!

W blasku reflektorów przegraliśmy z NRF

MIEDZYPANSTWOWE spotkanie w pilce nożnej POLSKA — NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA, rozegrane zostało na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie przy świetle elektrycznym. Mecz, który obserwowali 25 tys. widzów, zakończył się zwycięstwem piłkarzy NRF 2:0 (1:0).

REPREZENTACJA Polski wypadła wczoraj w jatkowo słabo. Polacy nie mieli do powiedzenia, o czym najlepiej świadczy fakt, że pierwszy strzał na bramkę przeciwnika oddali dopiero w 23 min. Całkowicie zawiodł atak, który w ciągu 90 min. przeprowadził zaledwie trzy groźniejsze akcje.

Goście byli zespołem zdecydowanie lepszym od Polaków, aczkolwiek także nie zaprezentowali najwyższego poziomu.

W sumie mecz był nudny, nie obfitował w ciekawe sytuacje, przypominał przeciętne spotkanie ligowe.

WYSOKA PORAZKA „ORLAT” w NRF

POJEDYNEK młodzieżowych reprezentacji piłkarskich Polski i NRF, jaki odbył się wczoraj w Gelsenkirchen przyniósł naszym „Orlantom” wysoką porażkę w stosunku 6:5 (4:2). Tutaj drugą polską zagrała bardzo słabo, co pozwoliło gospodarzom już w 37 min. prowadzić 4:0.

WYNIKI I TABELI

I LIGA
Stal Mielec — Wisła 1:2

II LIGA
Bałtyk — Naprzód 2:0
Gwardia—Arkonía 1:0 (0:0)
Unia Rac.—Krosno 3:1
Unia Tar.—Krosno 3:0
Calisia — Śląsk 1:0 (1:0)
Garbarnia—Lublin 7:1 (3:0)
Piast — Polonia 3:2 (1:1)
Pogoń — Wawel 3:4 (3:2)
Stal Ruz.—Olimpia 1:1 (0:0)

TABELA	
1. Gwardia	29 46 77:23
2. POGOŃ	30 40 42:29
3. ARKONIA	30 39 41:39
4. Naprzód	30 35 60:25
5. Unia Rac.	30 35 58:44
6. Unia Tar.	30 34 51:37
7. Wawel	29 34 48:56
8. Śląsk	29 32 49:44
9. Garbarnia	30 30 40:30
10. Piast	30 29 53:42
11. Stal Ruz.	29 28 52:31
12. Krosno	30 27 34:46
13. Bałtyk	30 25 29:51
14. Arka	30 24 49:65
15. Calisia	30 22 33:81
16. Olimpia	30 20 53:68
17. Polonia	30 19 53:48
18. Lublin	30 16 31:69

O WEJSCIE DO III LIGI
Bielawianka — Czarni 2:1 (1:1)
Slavia Rudna — Flota 2:1 (2:0)
Szombierki Bytom — Stal Kraśnik 2:1 (2:0)

TABELA	
1. Slavia	6 8 15:8
2. Szombierki	6 7 6:5
3. Czarni	6 6 9:12
4. Bielawianka	6 5 10:11
5. Stal	6 5 12:11
6. Flota	6 4 9:12

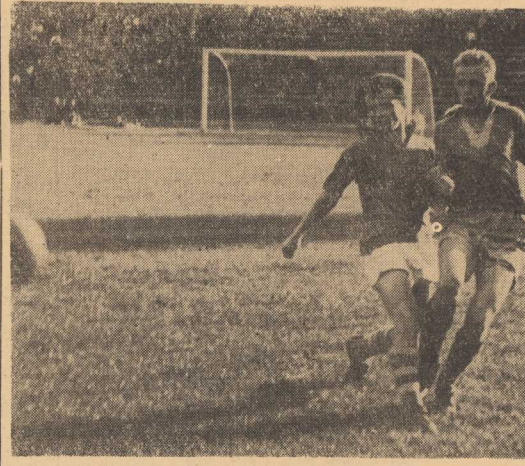
III LIGA
Arkonía Ib — Dab Dobno 3:2 (2:0)
Odra Chyżna Swit Skolewina 1:0 (1:0)
Pogoń Barlinek 3:2 (1:0)
Biekitni Starg. 3:2 (1:0)
Rega Trzebieatów Wiarus Szczecin 2:2 (0:0)
Pogoń Ib — pauzowała

TABELA	
1. Pogoń Ib	4 7 15:4
2. Dab	5 7 8:6
3. Odra	5 6 10:6
4. Swit	5 6 11:3
5. Arkonía Ib	4 5 10:10
6. Rega	5 4 10:10
7. Pogoń Barl.	4 4 13:14
8. Wiarus	5 3 12:14
9. Biekitni	5 1 5:23

I znowu sytuacja otwarta!

WALKA o drugie miejsce

wewnętrzzną sprawą SZCZECINIAN



JESZCZE RAZ MIELIŚMY naukę, że w sporcie nigdy nie wolno przysądzać wyniku. Tym bardziej nie można tego czynić w piłce nożnej, gdzie często o zwycięstwie lub porażce decyduje jeden bądź jednego zawodnika.

WCZORAJ, gdy portowy wydawało się widać na boisko, by dokonać formalności, na Wawelu, po raz pierwszy w jesiennej rundzie zespół z boiska pokonani. Zespół krakowski w ten sposób sprawiła w pogodzie dwie rywalizujące a awans szcześcińskie drużyny. Już teraz kibice rozumieją, że porażka Arkonii pod Wawelem nie była przypadkowa. Drużyna krakowskich wojskowych okazała się przeciwnikiem dobrym przede wszystkim taktycznie. Tak — właśnie taktycznie.

SZYBCY PIŁKARZE z Krakowa umiejętnie przetrzymywali ciężki przewagę portowców, następnie zaskakująco przymi zamykali bramki. Wprawdzie znaczenie więcej 7 gry mieli gospodarze, goście przy odrobnie szczęścia pokazali jak się powinni wykorzystywać błędy obrony. Bowiem w zasadzie, oprócz fatalnie strzelonego karnego o porażce zdecydowały dwa prymitywne błędy No-wackiego, które sprytnie wykorzystali napastnicy Wawelu.

PO RAZ pierwszy chyba w tym sezonie obronę szcześcińskiej Pogońi KSOL zasłużył na notę mniej niż dostateczną. Też zazwyczaj bardzo ofiarny i równo grający piłkarz nie umiał sobie poradzić z szybkimi napastnikami gości.

PO RAZ pierwszy w tym roku najniższe noty w całym zespole Pogońi otrzymał pomocnik trójka obrońców. Leszczyński przy obecnej szybkości na domiar zbiegł na siłowym do isku jakby wczoraj nadszedł się do... krokoceta.

ST. RAKOWSKI

JAK NAS informuje prze wodniczą MKKF zapowiedziane na najbliższy wtorek oficjalne zakończenie II Miejskiej Spartakiady w sioło ze względu technicznych przesunięto na piątek 13 bm. na godz. 19. Wszyscy sportowcy i działacze, którzy otrzymali zaproszenia na uroczyste za kroczenie spotkają się z nim w piątek.

JEST to tym 47-miejscze, iż znana jest przychylności dla sportu dyktacji ZPS, działacze rady zakładowej, wreszcie znany jest zapal samej załogi, Skoda, iż nie wystąpił tu z inicjatywą doświadczenia działacze klubu sportowego Pogoń. Przecież przy wykorzystaniu obiektów klubowych, przy pomocy działaczy wszystkich dyscyplin instruktorów i trenerów można było w Zarządzie Portu zorganizować wspaniałą imprezę.

ROZMAWIAŁEM z kilkoma działaczami pracującymi na poszczególnych nabrzeżach w porcie. Wszyscy zgodnie twierdzili, iż wśród załogi byłoby setki chętnych na do udziału w turnieju piłkarskim, siatkówką itp. Wszyscy chcieli — nikt nie zrobił.

A przecież i ZPS-u nie omija uchwała organizacji związkowych i młodzieżowych Troška o pracowniku, to również zapewnienie mu wypoczynku. Widzicie się, że na te zadania sprofilowano tutaj przez waski lufek sportu wczorajszego. Wysoce doceniamy znaczenie sportu widowiskowego „Igrzyski” — i dziś wola ludu, jednak cel spartakiad „mniej na trybunach — więcej na boiskach” wydaje się być jedynym programem, jaki może przetrwać społeczeństwo myślące o zdrowej przyszłości.

ST. RAKOWSKI

Poplotkujemy o meczu

W SKRAJNIE optymistycznych nastrojach wędrowali tłumy na stadion Pogońi. Pupi le przystępowali do walki z Wawelem z pozycji wcieleniera a przewidywane (również i przez nas) zwycięstwo dawalo im trzy punkty przewagi nad lokalnym rywalem — Arkonią.

Wracano jak ze znajomego pogrzebu. Bardziej nerwoni w tłumie ciskali gromy na nie udolną obronę której przypisywano przegrano meczu.

JAK ZAWROTNYM kołem toczy się fortuna przekonał się wczoraj kibice. Wprawdzie Wawel prowadził już 2:0 sygnalizując, iż nie przyjechał do Szczecina w charakterze baranka na rzeź, ale w tym okresie Pogoń grała i wyrównała, a następnie prowadzenie przyszło szybko. Pierwsza połowa spotkania to był futbol. Obydwie strony grały szybko, mnożyły się sytuacje podbramkowe i jak z ROGU obfotofici sypały się strzały różne do portowców. Do przerwy było ich pięć, w całym spotkaniu aż 12.

GDY JEDEN z kibiców zaczął udowadniać iż Pogoń mała kolosalną przewagę argumentując tak duża ilością strzałów różnych, rozmozcza zgasło go szybko: „To nie jest panie szkolna szmacianka, gdzie trzy kornery bramka — tutaj trzeba być uśmiech bronić zdobytej przewagi”.

PO RAZ pierwszy w tym roku najniższe noty w całym zespole Pogońi otrzymał pomocnik trójka obrońców. Leszczyński przy obecnej szybkości na domiar zbiegł na siłowym do isku jakby wczoraj nadszedł się do... krokoceta.

POWOLNOŚĆ Nowackiego kościarstwa dwie bramki. Rat w 62 min. ograi go w 45-minutowy zbieg Jagielski zdo był wywołujący, na 57 min. strzono szybko zresztą Czarniecki zdobył Wawel zwycięską bramkę, jeszcze jeden w dół, iż w tym czasie w pełni niezadany przy zryku napastników. A, że przy tym wszystkim nie może się pozbawić wywołujących niestety polski „zagrywek pod publiczność”, rezultat gotowy. Skoda, bo opankany.

PRZED meczem pisaliśmy, że do bram stadionu Pogońi puka I liga. Smutne refleksje nasunęły nam się w 81 minucie gry. Oto w pewnej chwili boisko wygłodał jakby zachód słońca zasłokczył na nim gromado Maho metan. Przed bramką przeciwników Wisniewski ustawiał piłkę do strzału karnego, zaś obrońcy klekcieli tyłem do bramki Wawelu zwróceniu twa rzami do uschodu, ku bramom. Nie chcieli oglądać tego strzału. Mieli rację. Z bram też nie przyszedł ratunek.

W SEKTORZE wędrownym jak zwykle komplet zaprzyśniętych kibiców do których zalicza się przew. prez. MRN ŻUKOWSKI, przew. WKZZ PUZON, dyr. Zarządu Portu ŁEMPICKI, przew. MKPF mgr. BAK i wielu innych.

„Podczas wędrownym jak zwykle komplet zaprzyśniętych kibiców do których zalicza się przew. prez. MRN ŻUKOWSKI, przew. WKZZ PUZON, dyr. Zarządu Portu ŁEMPICKI, przew. MKPF mgr. BAK i wielu innych.

„No cóż, trzeba zaczynać od nowa”. Trzeba zaczynać wywalczając przewagę. Oby tylko skutecznie! (Rak)

Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne — 7-9

Tylko 4 centymetry dzieliły Machowinę od „osiemdziesiątki”

Rekordzista świata — LIEVORE pokonany przez Polaków

LEKKOATLETYCZNA reprezentacja Polski, która w sobotę i niedziele walczyła w Ferrero, odmówiła w swej historii 55. zwycięstwo, pokonując mekską reprezentację Italii w stosunku 127:80. Warto tu jeszcze dodać, że spotkanie z Włochami było Erwartany z kole, po trzech poprzednich, jakie odbyły się w latach przedwojennych i zakończonych naszymi porażkami.

W RZUCIE oszczepem, w którym startował rekordzista świata Carlo LIEVORE, bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Polak MACHOWINA, uzyskując wynik 79,96 m. SIDLO był drugi z rezultatem 76,7 i Włoch Lievore zajął dopiero trzecie miejsce z wynikiem 63,22 m.

W drugim dniu zawodów SOGORNIAK ustanowił nowy rekord Polski w pchnięciu kula rezultatem 18,58. W trójce, pod nieobecność Josefa Schmidta, zwyciężył MALCHERCZYK osiągając odległość 16,71 m. Drugi był CAVALLI (Włochy), który skokiem 16,17 ustanowił nowy rekord Włoch.

ODBYWAJĄCE się przez cały rok w kraju popularne imprezy wchodzące w skład Spartakiad 1000-lecia, miały być zgodnie z założeniem głównym czynnikiem upowszechnienia kultury fizycznej. Miały one przede wszystkim upowszechnić sport i turystykę w środowiskach najmniej z nich korzystających.

TE ZADANIA dokładnie określa uchwała CRZZ i KC ZMS w sprawie sportu i turystyki. Tak te zadania połyła Komisja Zarządkowa oraz komitety ZMS przy STOCZNI, PAPIERNI, ZYDOWCACH i kilku innych zakładach. Wykorzystano tu wszystkie możliwe środki propagandy, rozwijała się twórczość, której rezultatem były udane turnieje piłki nożnej, siatkówki i zawody lekkoatletyczne. Pomocznymi je eliminacje międzywydziałowe, tworzyły im niespodziewanie duże zainteresowanie. Ledwie się skończyły jedne turnieje, a już młodzież pyta o następne. Młodzież lubi sport i chce go uprawiać, trzeba jej to jednak ułatwić i wyjąć z inicjatywy.

Niestety zabrakło takiej inicjatywy np. wśród tysięcy szcześcińskich spółdzielców. Usporiadkowanie wydawało się, sadząc po ilości kibiców na stadionie Czarnych, środowisko jest nadal sportowym urosem. We wszystkich imprezach spo-

nu wśród spółdzielców zanotowano 125 osób. Chyba jakże nieporozumienie. Przecież w budżecie każdej spółdzielni znajdują się fundusze na wypoczynek, rozrywki, turystykę... Czy nie idą one przypadkiem na inne cele?

JESLI chodzi o czynne zainteresowanie sportem wśród załogi zupełnym przeciwieństwem

Mniej na trybunach — więcej na boiskach

Stocznia, Skolewina czy Huty jest... Zarząd Portu Szczecin. Ołbrzymia instytucja, która stawia się w kraju za wzór uproszczenia, której koło sportowe w latach 50-tych było notowane jako drugie w Polsce, nie mogła się zdobyć na włączenie się do organizowania popularnych imprez.